

KATEDRA FILOLOGII NIDERLANDZKIEJ IM. ERAZMA Z ROTTERDAMU
ul. Kuźnicza 21-22
50-138 Wrocław
tel. +48 71 375 27 88
kfn@uwr.edu.pl | kfn.uni.wroc.pl

dr hab. Irena Barbara Kalla, prof. UWr
Zakład Współczesnej Literatury Niderlandzkiej i Afrikaans
Katedra Filologii Niderlandzkiej
Uniwersytet Wrocławski
Nr ORCID: 0000-0002-6032-9321
barbara.kalla@uwr.edu.pl

Wrocław, 5 lutego 2024 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej
autorstwa mgr. Damiana Olszewskiego pt.:
Antropomorfizacja postaci zwierzęcej na podstawie wybranych
utworów z fikcjonalnej prozy niderlandzkiej XI, XX i XXI wieku

Badania nad uchwyconymi w literaturze relacjami między człowiekiem a innymi zwierzętami wpisują się w stosunkowo nowy nurt badań kulturowych i literaturoznawczych *Cultural and Literary Animal Studies*, zapoczątkowany u progu XXI wieku, ugruntowany zwłaszcza myślą filozoficzną Jacquesa Derridy (wpływowy esej *L'animal que donc je suis* [Zwierzę, którym więc jestem]). Filozofia kartezjańska, definiująca te relacje przez setki lat, okazała się bowiem nie do obronienia wobec zmian historyczno-społecznych, w tym szczególnie spowodowanego działalnością człowieka kryzysu klimatycznego z jego skutkami destrukcyjnymi dla wszystkich istot, w nowej epoce geologicznej, dla której holenderski noblista Paul Crutzen zaproponował nazwę antropocen.

Potrzeba badania wspomnianych relacji obejmuje liczne obszary nauki i dotyczy także literaturoznawstwa niderlandzkiego, w którym do niedawna nie poświęcano im szczególnej uwagi, mimo obecności literatury fikcjonalnej licznie reprezentującej zwierzęta i ich relacje z człowiekiem i innymi elementami środowiska. Dlatego z dużą radością powitałam informację o powstaniu koncentrującej się wokół tej tematyki rozprawie doktorskiej mgr. Damiana Olszewskiego p.t. *Antropomorfizacja postaci zwierzęcej na podstawie wybranych utworów z fikcjonalnej prozy niderlandzkiej XI, XX i XXI wieku*, przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. Marcina Polkowskiego.

Przedstawiona do recenzji rozprawa liczy – wraz z bibliografią – 356 stron. Składa się z Wprowadzenia, rozdziału pierwszego poświęconego nurtom i tendencjom w badaniach nad zwierzętami w literaturze fikcjonalnej, rozdziału drugiego opisującego metodologię badawczą, trzeciego, sięgającego do źródeł topiki zwierzęcej w literaturze niderlandzkiej, dalej z trzech rozdziałów (4, 5, 6) omawiających – każdy w porządku chronologicznym – dzieła z literatury niderlandzkiej przez pryzmat wyodrębnionych wcześniej strategii antropomorfizacji, krótkiego rozdziału siódmego z przykładem tekstu wykorzystującego strategię antropomorfizacji odmienną od trzech poprzednich, zakończenia zawierającego podsumowujące wnioski oraz bibliografii, spisu tabel i grafik, a także streszczeń w języku polskim i angielskim. Podział treści i budowa pracy zasadniczo nie budzą zastrzeżeń, poza jednym, o którym napiszę poniżej.

Już na samym początku Wprowadzenia Autor wywodzi antropomorfizację zwierzęcą z podobieństw między człowiekiem a zwierzętami, przy czym zakłada, że dzięki antropomorfizacji „ze znaczną łatwością wyobrazić sobie można, *co dane zwierzę myśli lub czuje i do czego dąży*” (s. 7; moja kursywa). Samo pojęcie antropomorfizacji Autor definiuje natomiast na użytek swego badania jako „zbiór strategii narracyjnych *służących zrozumieniu istoty człowieka* przez wyobrażenie istoty ludzkiej lub jej wybranych cech w formie postaci nie-ludzkiej (np. właśnie zwierzęcia).” (ss. 7-8; moja kursywa) Sprzeczność wyrażona w tych dwóch początkowych zdaniach przewija się następnie w toku rozumowania, szczególnie na poziomie językowym, gdy Autor stwierdza, dla przykładu, że we współczesnym świecie można obserwować „zwiększone zainteresowanie miejscem zwierzęcia w życiu człowieka” (s. 9). Tymczasem w nurtach posthumanistycznych chodzi raczej o badanie relacji między człowiekiem i zwierzęciem, co Autor sam zresztą stwierdza (s. 48), a nie o ustalenie miejsca zwierzęcia w życiu człowieka. Interesowałoby mnie zatem, jak Autor sam dla siebie tę sprzeczność rozstrzyga: czy antropomorfizacja zwierząt służy więc próbom zrozumienia istoty człowieka, czy zwierzęcia?

Hipoteza, jaką stawia Autor w tych wstępnych rozważaniach, dotyczy zależności antropomorfizacji od prowadzenia narracji w utworze. Innymi słowy Autor zakłada, że narracja w tekście, w którym występuje antropomorfizacja, musi być prowadzona na tyle przekonująco, by czytelnik zaakceptował antropomorficzne postaci zwierzęce i wydarzenia w świecie przedstawionym. Badaniu poddać zamierza zatem cechy człowieka, które autorzy przenoszą na zwierzęta, a z perspektywy narratologii – sposoby ukazania tych cech. Dalej Autor omawia korpus i pokrótce również kryteria jego doboru. Uważam, że w tym miejscu powinien się znaleźć fragment pracy pt. „Kryteria doboru tekstów do korpusu badawczego”, oznaczony jako rozdział 3.4 w spisie treści i to jest moje wspomniane wcześniej zastrzeżenie do podziału treści i budowy pracy. Rozdział trzeci („Źródła topiki zwierzęcej w literaturze niderlandzkiej”) nie ma nic wspólnego z przedstawionymi w paragrafie 3.4 kryteriami doboru korpusu. Te rozważania należałoby przenieść na początek, do Wprowadzenia, co wpłynęłoby na większą spójność, precyzję i ekonomię rozmytego w tej chwili opisu korpusu i pozwoliłoby uniknąć powtórzeń na stronach 133-135 tego, co już zostało powiedziane na stronach 10-12.

We Wprowadzeniu zostają sformułowane pytania badawcze, z których dwa pierwsze są kwestiami ogólnej natury, a odpowiedź na nie mogłaby stać się istotnym przyczynkiem do badań literaturoznawczych w zakresie zmian w reprezentacji relacji człowiek-zwierzę w literaturze niderlandzkiej. Autor pyta bowiem o możliwe zmiany - pod wpływem nowych perspektyw badawczych - wyznaczników genologicznych tekstu wykorzystującego zwierzęcą antropomorfizację, a także zapowiada zbadanie, czy zwierzęta są jedynie przedmiotem ludzkich dyskursów w tych tekstach, czy też są może obdarzane podmiotowością, i ewentualnie jaką. Kolejne trzy pytania zdają się być pytaniami pomocniczymi do tych dwóch głównych kwestii, choć sam Autor nie werbalizuje tutaj (s. 12) ich służebnej funkcji: czy focalizacja jest zwierzęca, czy ludzka oraz czy zwierzę pełni funkcję narratora; jakimi cechami ludzkimi i zwierzęcymi jest obdarzone antropomorficzne zwierzę; związki typów antropomorfizacji z typami narracji. W dalszej części tych rozważań okazuje się, że najważniejszym oczekiwanym rezultatem badań ma być ustalenie, od czego zależy antropomorfizacja w utworze oraz założenie, że zależy ona od typu narracji. Autorowi chodzi zatem głównie o uzyskanie odpowiedzi na ostatnie z postawionych pytań badawczych, co wydaje się zawężeniem możliwości wnioskowania, jakie daje przebadanie materiału z ponad 200 lat obecności zwierząt w niderlandzkiej tradycji literackiej.

Podsumowując, Wprowadzenie zawiera opis przedmiotu badania, hipotezę, opis korpusu i kryteria jego doboru, pytania badawcze i opis struktury pracy. Nie zawiera natomiast, prócz luźnego nawiązania do Coleridge’a i Lejune’a w przypisie drugim i mylnego przypisania badaczom z kręgu *Animal Studies* zainteresowania „motywem zwierzęcia” w literaturze, syntetycznego odniesienia się do literatury przedmiotu, z którego wynikałoby, z czyich badań lub z jakiego nurtu Doktorant wywodzi własną ścieżkę badawczą w zakresie przedmiotu badań, czyli antropomorfizacji w

połączeniu z narratologią. Na gruncie badań prowadzonych przez niderlandystów punktem wyjścia mogłyby być chociażby ustalenia Larsa Bernaerts'a c.s. w artykule „The Storied Lives of Non-Human Narrators”, ale kontekst teoretyczny jest oczywiście niesłychanie szeroki i szkoda, że tutaj w ogóle nie został wspomniany.

Pierwszy, ponad czterdziestostronicowy rozdział to tyleż obiecujący, co w nieznacznym stopniu wykorzystany następnie w rozprawie przegląd stanu badań w zakresie *Animal Turn*, ekokrytyki, zookrytyki, zoopoetyki i zoosemiotyki. Przywołane studia są wprawdzie istotne w każdym z tych obszarów badań, ale też i są jednymi z wielu pozycji, a funkcjonalność akurat tych wymienionych opracowań nie została dostatecznie uargumentowana w odniesieniu do problematyki i pytań badawczych rozprawy. Podobnie dotyczący badań nad zwierzętami w literaturze niderlandzkiej paragraf 1.4.2 jest znów tylko przywołaniem pewnych tytułów bez przekonującego połączenia badanych w nich kwestii z problematyką rozprawy. Doktorant przypisuje sobie w tym pierwszym rozdziale ponadto postulat zerwania z „tabu antropomorfizacji” w badaniach literaturoznawczych (s. 50), kiedy przecież badania nad antropomorfizacją, a szczególnie (choć nie wyłącznie) w literaturze dla dzieci i młodzieży, mają niezwykle bogatą tradycję. Tabu zaś, które Autor wspomina przywołując publikację Kennedy'ego (s. 48), dotyczy w niej postaw badawczych przedstawicieli nauk przyrodniczych, zwłaszcza behawiorystów, nie zaś literaturoznawców – bo ci antropomorfizm badają, a nie tabuizują. Badania posthumanistyczne postulują bowiem nie tyle zerwanie z antropocentryzmem, co krytyczne podejście do niego i takie realizacje artystyczne, które, jak przyznaje przecież sam Autor (s. 49), będą uświadamiać człowiekowi, że nie ma on monopolu na sposób postrzegania świata. Przyznam, że ten brak precyzji i zdecydowanego, własnego stanowiska utrudnił mi lekturę i wpłynął na mój sposób oglądu pierwszego rozdziału jako nie do końca uporządkowanego.

Na tle pierwszego rozdziału paragrafy 1.3 i 1.4.1 są funkcjonalne i przejrzyste. Są one poświęcone ustaleniom terminologicznym oscylującym wokół pojęcia antropomorfizacji. Pojawiają się tutaj więc pojęcia dopełniające rozumienie antropomorfizacji takie jak: zoostylizacja, teriantropia, personifikacja, określenie aspektów hybrydy mitologicznej czy wreszcie nawiązanie do „maszyny antropologicznej” Agambena. Doktorant objaśnia tu także pojęcie „dierenverhaal”, przy czym cenne jest skonfrontowanie definicji tego gatunku obecnej w leksykonie poświęconym literaturze dla dorosłych odbiorców, z tą z leksykonu literatury młodzieżowej, a także ze źródłami popularnonaukowymi.

Drugi rozdział jest poświęcony metodologii badawczej wykorzystanej w rozprawie. Paragrafy 2.1. i częściowo 2.2. są opisem kilku kierunków w narratologii, co nie wydaje się niezbędne: badacz nie musi informować o całej swej drodze dojścia do funkcjonalnych rezultatów. Wystarczające byłoby krótkie przywołanie powszechnie znanych i szeroko stosowanych w literaturoznawstwie ustaleń Mieke Bal. Podobnie niekonieczne jest objaśnianie pojęcia *close reading*, które nie wymaga ani dodatkowych wyjaśnień (s. 71), ani usprawiedliwiania (ss. 72-73) zastosowania tej metody odczytywania tekstu w pracy literaturoznawczej. Wypracowany ostatecznie w paragrafie 2.3 model ukazujący relacje między antropomorfizacją, narracją i focalizacją jest tyleż ambitny, co niezwykle teoretyczny (16 opatrzonych skomplikowanymi symbolami wariantów, z których kilka, jak stwierdza Autor, wydaje się niemożliwych do zrealizowania w praktyce pisarskiej), że aż mało czytelny. Autor wyodrębnia na podstawie tego modelu trzy strategie, które następnie testuje w rozdziałach analitycznych: Antropomorfizacja subiektywna, antropomorfizacja uwiarygodniona i antropomorfizacja przez kontrast.

W obliczu dyferencjacji badań literaturoznawczych, w których szczególnie w odniesieniu do literatury powstałej w ostatnich dziesięcioleciach XX wieku i w XXI wieku odchodzi się od modeli strukturalistycznych, najczęściej nieprzystających do współczesnych tekstów, zastanawiające jest wyznaczenie Autorem dotyczących intensywnych poszukiwań „rygorystycznego, nawiązującego do klasycznego strukturalizmu podejścia badawczego względem antropomorfizacji postaci zwierzęcych” (s. 91) w pracy, w której gros badanych, współczesnych tekstów wymyka się

wtłaczaniu ich w tak rygorystyczne ramy. I choć na uznanie zasługuje dążenie do obiektywizacji podejścia badawczego, to jednocześnie brakuje tutaj refleksji, że absolutny obiektywizm badacza nie jest przecież ani możliwy, ani konieczny. Taka refleksja jako konieczna „iluzja określenia w literaturze czegoś w pełni obiektywnie” (s. 324) pojawia się jednak we wnioskach końcowych, co niewątpliwie świadczy o badawczej dojrzałości Autora.

W rozdziale trzecim Doktorant przywołuje przykłady kanonicznych tekstów z dawnej literatury niderlandzkiej, których bohaterami są postaci zwierzęce. Choć teksty te są w rozprawie potraktowane jako źródła topiki zwierzęcej dla literatury powstałej w kolejnych wiekach, to jednak Autor, omawiając następnie w rozdziałach 4-7 teksty z korpusu, nie zawsze dostatecznie wykazuje, dlaczego owe dawne teksty uważa za źródła dla tych nowszych. Niemniej paragraf 3.1 stanowi ciekawą charakterystykę z perspektywy antropomorficznych bohaterów zwierzęcych takich tekstów jak *Isengrimus*, *Esopet*, *Van den vos Reinaerde*, *Der byen boeck* oraz *De jeeste van Walewein en het schaakbord*. Natomiast refleksja na temat kategorii „zwierzęcości”, która pojawia się we wnioskach kończących paragraf 3.1, przynależy raczej do dyskusji prowadzonej w rozdziale drugim, co zresztą sam Autor zauważa na stronie 113. Jej miejsce zaś na pewno nie jest we wnioskach, które powinny być pewnym podsumowaniem i gdzie z definicji nie należy zamieszczać nowych treści.

Paragraf 3.2 dotyczy emblematyki i jako taki postrzegam go jako niespójny z resztą tekstu rozprawy i w pewnym sensie zaburzający logiczny wywód w pracy, w której Autor programowo zastrzega, że nie będzie się odnosił do warstwy ilustracyjnej, czy też w ogóle, nie zawrze w korpusie tekstów opatrzonych ilustracjami. Słuszne to skądinąd zastrzeżenie, choćby ze względu na konieczność zastosowania innych instrumentów interpretacyjnych dla tekstów, w których autorzy operują dwoma kodami semiotycznymi. Natomiast paragraf 3.3, którego częścią jest omówienie tekstu Gerrita Paapego (J.A. Schasz M.D.) p.t. *Reize door het Apenland* (1788) nosi tytuł „Powiastka filozoficzna” i tym samym wprowadza w błąd co do klasyfikacji tego tekstu. Został on (wbrew temu, co Autor pisze w przypisie 354) przetłumaczony na j. polski przez Jana Urbaniaka i opublikowany w Wydawnictwie Adam Marszałek w kwietniu 2023 roku pod tytułem *Podróż przez Krainę Małą*. We wstępie tłumacz określa ten utwór jako „imaginair reisverhaal” (fikcyjna powieść podróżnicza), co jest zgodne z klasyfikacją zaproponowaną przez Leemansa i Johannesesa w przywołanej przez Doktoranta historii literatury niderlandzkiej *Worm en donder* (2017), w rozdziale „Imaginaire reizen door ruimte en tijd”, czyli fikcyjne podróże w czasie i przestrzeni.

Jakkolwiek zgodzić się trzeba, że postaci zwierzęce poddane antropomorfizacji są tutaj „idealnym narzędziem satyrycznym” (s. 130), to jednak pewnym uproszczeniem jest stwierdzenie, że chodzi głównie o przedstawienie wad i zalet ludzkich poglądów i zachowań. Szkoda, że interpretacja antropomorfizacji postaci zwierzęcych w tym utworze nie poszła w stronę tylko krótko wspomnianej „alegorycznej satyry politycznej” (s. 130). Taki kierunek pozwoliłby już tutaj odbić się od analizy li tylko narratologicznej i pójść dalej w interpretację z wykorzystaniem jednej z opisanych w rozdziale pierwszym perspektyw z szerokiego obszaru ekokrytyki – wszak już w Przedmowie utworu *Podróż przez Krainę Małą* narrator niejako odwraca antropocentryczny porządek mówiąc o lekcji, jaką ludzie mogą odebrać od małą, swoich naturalnych przodków.

Rozdziały czwarty, piąty, szósty i siódmy stanowią zdecydowanie najmocniejszą część rozprawy. Wkład własny Autora jest tu największy i najbardziej widoczny. Analizowany materiał jest zróżnicowany, a koncepcja połączenia tekstów, których powstanie jest oddalone w czasie nawet o 200 lat, jest oryginalna i, mimo pewnych mankamentów, okazała się trafiona. Te analityczne rozdziały zostały przeznaczone na omówienie tekstów korpusu przy zastosowaniu wyodrębnionych trzech strategii antropomorfizacji. I tak rozdział czwarty jest poświęcony subiektywnej antropomorfizacji, którą Autor analizuje w pięciu utworach: Willem Bilderdijk, *Podróż powietrzna* (1813), Domien Sleeckx, *Miss Arabella Knox* (1855), Albert Helman, *Mijn aap schreit* (1928), Anton Valen, *Vis* (2013) i Eva Meijer, *Het vogelhuis* (2020). Antropomorficzne

zwierzęta w tych utworach to indyki, klacz, małpa, ryby oraz sikorki i inne ptaki. Autorowi udało się, mimo takiej różnorodności (zwierzęta, ale przede wszystkim różne okresy historycznoliterackie, konwencje pisarskie, gatunkowe itd.), wykazać, jak działa strategia subiektywnej antropomorfizacji. To dzięki tej strategii możliwe było wydobyć i ukazać różnego typu emocjonalnych, międzygatunkowych więzi, podobnych do więzi łączących ludzi.

W stosunkowo krótkim, liczącym 32 strony rozdziale piątym Autor testuje z kolei strategię uwiarygodnionej antropomorfizacji na czterech tekstach: Nicolaas Beets, *Een beestenspel* (1836), Adrianus Michael de Jong, *Mustapha, of, De tragedie van het geweten* (1939), Ernest Claes, *Floere het fluwijn* (1950), Max Urai, *Reiziger* (2020). Także i w tym rozdziale analizowane są zatem teksty skierowane do dorosłego czytelnika, reprezentujące XIX, XX i XXI wiek. Już sam dobór tekstów zasługuje na uznanie: nie były one dotąd przedmiotem szerszego zainteresowania badaczy, a przyjrzenie się im z perspektywy narracji uwidaczniającej relacje między człowiekiem a zwierzęciem skutkuje ciekawymi odczytaniem. Antropomorfizacja okazuje się tutaj narzędziem wynikającym przede wszystkim z antropocentryczności języka, a aspekt emocjonalny ustępuje zwróceniu uwagi na odrębność gatunkową zwierzęcia i jego godność przy jednoczesnym ukazaniu człowieka jako zagrożenia dla przyrody. Szczególnie wnikliwe są analizy tekstów Beetsa i Claesa, które, jak stwierdza Autor, mają bodajże największy ze wszystkich tekstów korpusu potencjał do przyjrzenia się im z perspektywy ekokrytycznej. Żałuję, że Autor tego nie zrobił, gdyż jednocześnie rozdział ten przeczytałam z największą uwagą i czytelniczną satysfakcją, na co niewątpliwie wpłynęła także wartka narracja, konkretne wnioski i brak przeładowania żargonem. Swego rodzaju wartością dodaną tego rozdziału są rozważania nad przekładem tekstu *Reiziger* Maxa Uraia. Cenna jest bowiem analiza fragmentów tego przekładu prowadząca do refleksji, że ten sam tekst w innym języku może skierować interpretację na zupełnie inne tory poprzez dobór ekwiwalentów zastosowanych w przekładzie.

Obszerny rozdział szósty (95 stron) zawiera analizy aż jedenastu tekstów zróżnicowanych nie tylko ze względu na fakt, że reprezentują one XIX, XX i XXI wiek i że są wśród nich powieści i opowiadania holenderskich, flamandzkich i surinamskich autorów. W odróżnieniu od poprzednich ten dobór wyróżnia się bowiem obecnością utworów z literatury dziecięcej i młodzieżowej, a także takich, które w ślad za Sandrą Beckett można określić jako teksty cross-over, po które sięgają czytelnicy niezależnie od wieku (tutaj szczególnie Bomans i Tellegen). Ten bogaty i różnorodny materiał badawczy z powodzeniem ilustruje strategię antropomorfizacji przez kontrast, zdaniem Doktoranta najpowszechniej wykorzystywaną w literaturze niderlandzkiej. Analizy uwidaczniają także funkcje tego wariantu antropomorfizacji, jak na przykład komentarz społeczny u Multatulego, Soeroto i Koolhaasa czy zabawa z literacką konwencją u Boona, Bomansa, Jansen i Tellegena.

Rozdział siódmy, w którym przedstawiono analizę tekstu Noni Lichtveld *Anansi zakt op Schiphol*, ilustrującą inny typ relacji między antropomorfizacją a narracją niż te wcześniej wyszczególnione. Rozdział ten pokazuje, że przeanalizowany w rozdziałach 4-6 korpus nie wyczerpuje możliwości zaistnienia w innych tekstach także innych relacji, które mogłyby pochodzić z modelu opracowanego w rozdziale drugim.

Niektóre analizy przedstawiają tyle możliwych wątków interpretacyjnych, że nieco rozmywa się w nich główny cel badania (szczególnie dotyczy to analizy utworu Alberta Helmana *Mijn aap lacht*). Pewnym mankamentem rozdziałów 4-7 jest też stosunkowo niewielka ilość funkcjonalnych cytatów, które lepiej ilustrowałyby rozważania narratologiczne, gdzie Autor wykorzystuje skomplikowany system znaków z wypracowanego modelu. Wprawdzie stosowanie tego systemu zapewnia precyzję wyводу, jednak niektóre sformułowania bez zilustrowania ich odpowiednim fragmentem tekstu pozostają hermetyczne, jak na przykład:

- „Niemniej passusy dotyczące *stricte* koni (w szczególności Arabelli), to przede wszystkim fokalizacja głównych narratorów (NP1FP1 i NP2FP2), w związku z czym w połączeniu z typem ZZ występuje wariant narracyjny βB.” (s. 151);

- „Dominuje zatem wariant aA z elementami aB (typ ZZ przedstawiony z perspektywy NZFZ/FP)” (s. 205).

Ukłonem w stronę czytelnika byłyby też zwięzłe, choćby dwuzdaniowe streszczenia fabuły omawianych tekstów, zamieszczane konsekwentnie przed każdą analizą, a nie tylko przed niektórymi. Większość z omawianych tekstów nie jest bowiem dostępna dla polskiego odbiorcy, który nie zna języka niderlandzkiego. Także w niderlandzkiej literaturze nie są one wszystkie jednak powszechnie znane. Tymczasem Autor nie podaje na przykład przy omówieniu utworu *Mijn aap schreit* Helmana choćby tak istotnych dla interpretacji faktów, że główny bohater jest młodym człowiekiem, a małpa, którą uśmierca, towarzyszy mu od dzieciństwa. Trzeba wspomnieć też, że na początku paragrafu z tą analizą znajduje się mało funkcjonalna, ale aż trzystronicowa parafraza fragmentów kompendium *Geschiedenis van de moderne Nederlandse literatuur* Thomasa Vaessensa. Lektura tego (i jemu podobnych), zbyt wielowątkowych fragmentów kontekstowych jest nużąca, szczególnie, że brakuje tu konkretnego połączenia przedstawionych wątków z analizowanymi tekstami, a i dalej, w poszczególnych analizach, Autor już do tych rozważań nie nawiązuje.

Zastanawia mnie też, dlaczego Autor niektóre teksty analizuje na podstawie niderlandzkiego oryginału, inne omawia zestawiając oryginał z istniejącym przekładem, co, jak już wspomniałam, przynosi cenne dodatkowe refleksje, a jeszcze inne omawia tylko na podstawie polskiego przekładu. Te analizy, w których Doktorant opiera się wyłącznie na przekładzie (van Eeden, Schmidt) i w żaden sposób – nawet w postaci podania tekstu oryginału w przypisie – nie konfrontuje go z oryginałem, budzą moje wątpliwości. Odnoszę się krytycznie do tego sposobu jako nieprzekonywającego, szczególnie biorąc pod uwagę obserwacje Doktoranta poczynione podczas analizy oryginału i przekładu tekstu *Reiziger* Unraia.

Inna moja krytyczna uwaga dotyczy błędnego umiejscowienia twórczości Charlotte Mutsaers w kontekście literatury dla dzieci i młodzieży (ss. 295-295). Fragment ten, jakkolwiek interesujący z różnych względów, jest też zbędny na końcu analizy poświęconej książce *Minoes* Annie M.G. Schmidt, tym bardziej, że w paragrafie tym brakuje de facto zakończenia podsumowującego analizę utworu Schmidt, a nawiązanie do twórczości Mutsaers go nie zastępuje.

W odniesieniu szczególnie do współczesnych tekstów kontestujących antropocentryzm i niejako programowo unikających antropomorfizacji, Autor wyciąga ze swych analiz słuszny wniosek, że w większości z nich antropomorfizacja jest szczątkowa i wynika niemal wyłącznie z faktu antropocentrycznego charakteru ludzkiego języka. Rodzi się więc pytanie, czy wybór tych właśnie tekstów (Meijer, Valens, Urai) do korpusu w ogóle jest uzasadniony z punktu widzenia głównego pytania badawczego, to jest ustalenia, od czego zależy antropomorfizacja w utworze – skoro jej w tych utworach właściwie nie ma? Tutaj leży w moim oglądzie problematyczny punkt tej rozprawy, o którym wspomniałam już wcześniej, a mianowicie ograniczenie się do analizy narratologicznej. Wyodrębnione strategie antropomorfizacji stają się przez to celem samym w sobie, a przeprowadzone analizy nie prowadzą do pogłębionych interpretacji, stanowiąc niewykorzystany potencjał. Autor jedynie zarysowuje możliwości interpretacyjne dla podejść z obszaru ekokrytyki, w tym głównie zoopoetyki i zookrytyki. Wskazanie przez Autora na te kierunki, jakkolwiek ograniczone do skromnych, końcowych uwag (krótkie akapity na stronach: 174, 182, 188-189, 213, 258, 261, 295), jest bardzo obiecujące. Wskazania te każą przypuszczać, że poszerzona interpretacja z wykorzystaniem przeprowadzonych w rozprawie analiz narratologicznych mogłaby być niesłychanie produktywna dla podejść z szeroko rozumianej ekokrytyki.

W ośmiostronicowym zakończeniu rozprawy mgr Damian Olszewski w syntetyczny sposób podsumowuje ustalenia z czterech empirycznych rozdziałów rozprawy w odniesieniu do modelu opracowanego w rozdziale drugim. Znajduje się tu również refleksja nad całością procesu badawczego, z którego Autor także wyciąga cenne wnioski, konstatując, że jego pierwotne założenie ukazania w rozprawie przemian w zakresie antropomorfizacji na przestrzeni wieków

zostało zweryfikowane przez poddanie analizom materiału badawczego. Przyjrzenie się tekstom z bliska wykazało bowiem, że różne strategie antropomorfizacji nie są zależne od okresu historycznoliterackiego, lecz od typu narracji i fokalizacji. Ta część pracy jest bardzo udana, ponieważ pozwala czytelnikowi na całościowy ogląd analizowanego wcześniej z bliska materiału i jego roli tak w przeprowadzonym badaniu, jak i w literaturze niderlandzkiej.

Wypada wspomnieć na koniec o spisie „Tabele i grafiki” na stronie 352, w którym wyszczególnione przy tabelach i grafikach numery stron nie odpowiadają miejscu tabel i grafik w rozprawie.

Zanim przejdę do całościowej oceny rozprawy doktorskiej autorstwa mgr. Damiana Olszewskiego, chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na kwestie językowe. Tekst jest bowiem stylistycznie nierówny, co niekorzystnie rzutuje na jego odbiór. Niektóre fragmenty czyta się lepiej, a inne są trudniejsze w lekturze ze względu na rozwlekły styl i brak ekonomii języka, a także za sprawą literówek, uchybień oraz różnego rodzaju błędów językowych. Najczęściej występującym w rozprawie błędem syntaktycznym jest naruszenie związku rzędu:

- „Mam na myśli chociażby odkrycia H. Markiewicza, dość wcześnie podejmującego dialog z narratologia, czy A. Legeżyńskiej, **korzystającą...**” (s. 71)
- „Jeśli więc dana postać zwierzęca jest w stanie komunikować się jedynie na poziomie właściwym **jego** biologicznej naturze” (s. 84)
- „Możliwe jest wystąpienie więcej niż **jeden** strategii” (s. 89)
- „ma on przedstawiać zdemoralizowanych przedstawicieli stanu duchownego **i ich przywarami**” (s. 96)
- „upatruje w lisie **potencjalną ofiarę**” (s. 97)
- „na **przecherze** zostaje wydany wyrok śmierci” (s. 104)
- „Niemniej jest to tylko jedna z **postaci, na którego** warto zwracać uwagę” (s. 112)
- „zdolność różnych gatunków do wytworzenia pewnej więzi z ludźmi **przypominającą** relację dwóch osób” (s. 182)
- „przedstawia rolnika Sevena jako reprezentanta **gatunku „najokrutniejszej** ze wszystkich stworzeń”, **wiedzionej rządzą** [błąd ortograficzny] krwi i śmierci.” (s. 202;)
- „wiąże się nierozdzielnie **z porzuceniem quasi-realność** świata przedstawionego” (s. 138)
- Inne błędy syntaktyczne to brak zgodności podmiotu w zdaniu nadrzędnym i podrzędnym, na przykład:
 - „W poprzednim rozdziale **ustaliliśmy** siatkę pojęć, którymi **będę posługiwał się** dalej w rozprawie” (s. 65);
 - „życie potrafi igrzać z człowiekiem – zwłaszcza z **osobą młodą** (odbiorcą modelowym), która w wielu sytuacjach dopiero **poznaje** konwenanse społeczne regulujące zachowania i postawy, **rodząc** kolejne problemy” (s. 302);

Do uchybień syntaktycznych należy też brak konsekwencji w stosowaniu spójnika „zaś”, który najczęściej pojawia się w rozprawie na pierwszym miejscu po przecinku (np. s. 58, 84, 97, 101, 109, 113, 117, 123, 128, 182, 203, 213, 216, 220, 230, 234, 248, 260), a tylko czasem, co jest bardziej poprawnym wyborem, na drugim miejscu (np. s. 108, 109, 111, 226, 227, 244).

Niektóre zdania są zbudowane z tak zawiłą składnią, że zanika logika zdania i/lub całego wywodu, na przykład:

- „Wskazać należy chociażby na jej artykuł (...) z 2017 roku poświęcony analizie utworów C. Mutsaers w rozdziale 4. niniejszej rozprawy pod kątem założeń zbioru tendencji badawczych zoopoetyki.” (ss. 63-64);
- „Stwierdzenie to wydaje się zdecydowanie prawdziwe w przypadku zwierząt antropomorficznych, gdzie (zwłaszcza w kontekście literatury spełniającej postulat zoopoetyki) odtworzenie kognicji zwierzęcej za pomocą języka ludzkiego pod kątem

wewnętrznej logiki tekstu następuje z wykorzystaniem instancji narratora, aby dokonać artystycznej rekonstrukcji doświadczenia zwierzęcia." (ss. 66-67);

- „Bezpodstawne roszczenia wilka względem owcy mącącej wodę na naturę wilka pokrywającą się z konotacją tegoż zwierzęcia jako niebezpiecznego, agresywnego. Jako jedyny mają one cel sprowokowanie konfliktu, którego owca nie jest w stanie przezwyciężyć." (s. 101)

Inny błąd składniowy powtarzany kilkakrotnie w rozprawie: „kluczowym jest” zamiast „kluczowe jest” (s. 136), „oczywistym jest” zamiast „oczywiste jest” (s. 273), „dozwołonym jest” zamiast „dozwołone jest” (s. 312).

Nagminnym błędem ortograficznym z kolei jest partykuła „zresztą”, która jest w rozprawie zapisywana rozdzielnie „z resztą” (ss. 30, 45, 155, 161, 203, 242, 264, 265).

Kolejne językowe uchybienia to daty, nazwy własne, słowa i wyrażenia błędne lub błędnie użyte w kontekście: „zabiegi poetyczne” zamiast „poetyckie” (s. 36), „zoopoetycznej” zamiast „zoopoetyckiej” (s. 41), „zdaniem Anabena” zamiast „zdaniem Agambena” (s. 52), „Pamiętniki literackie” zamiast „Pamiętnik Literacki” (s. 99), „Jendryas” zamiast „Jędryas” (s. 303), „dyskusja (...) **przybiera na prędkości i wyrazistości**” (s. 115), „literatura powinna **wprawiać** czytelnika **w myślenie**” (s. 207), „glisty” zamiast „dżdżownice” (s. 234). Na stronie 285 błędnie podano datę śmierci Annie M.G. Schmidt: powinno być: 1995, a nie 1991.

Liczne są także oczywiste braki i uchybienia, powstałe najprawdopodobniej w trakcie nie dość starannie przeprowadzonej korekty tekstu: „jeżeli te są wystarczająco obecne, a nie **ich** stłumione przez rzeczoną antropomorfizację” (s. 39), „**połączonym związanym**” (s. 54), „między postacią **zwierzęcia człowieka ludzką**” (s. 77), „w utworach o **podobnych** charakterze” (s. 83), „warto zwrócić uwagę wariant **y**” (s. 84), „Literaturoznawcy nie są pewni autorstwa oraz momentu **jego** powstania utworu.” (s. 103), „w satyrycznej **podróży podróżniczej**” (s. 142), zbędne powtórzenie słowa „przynaje” w jednym zdaniu (s. 141), „warto nawiązać *Floere het fluwijn*” (s. 177), „jego obecność” zamiast „jej obecność” (s. 181), „Argumentację NZ widzimy **to** w cytacie” (s. 184), „Tego typu uwagi **wpisują w ramach badania oczywiście w ramy** analizy zoosemiotycznej” (s. 193) itd.

Spora ilość literówek też nie świadczy o sumiennej korekcie: „to” zamiast „do” (s. 34), „ewentualna” zamiast „ewentualną” (s. 36), „świadomie” zamiast „świadome” (s. 37), „zależna” zamiast „zależną” (s. 45), „z 1988” zamiast „z 1988 roku” (s. 61), „stanowi” zamiast „stanowić” (s. 75), „W rzeczywistości” zamiast „w rzeczywistości” (s. 83), „sensum stricto” zamiast „sensu stricto” (s. 86), „Zamieszeniem” zamiast „Zamierzeniem” (s. 92), „wpuszcza” zamiast „wypuszcza” (s. 104), „Flandii” zamiast „Flandrii” (s. 114), „w obrazu” zamiast „z obrazu” (s. 134), „ze opisami” zamiast „z opisami” (s. 141), „Rusisch” zamiast „Russisch”, „typu koni” zamiast „typy koni” (s. 147), „Ich wartość” zamiast „ich wartość” (s. 150), „z XIX” zamiast „z XIX wieku” (s. 153), „inni mieszkańca miasta” (s. 194), „zachowań i podstaw zwierząt” (s. 201), „ponadto” zamiast „ponadto” (s. 209), „o czy” zamiast „o czym” (s. 216). Imię „Reinaert” jest na stronie 95 bezrefleksyjnie zapisane na trzy sposoby: Reinard, Reinart i Reinaert, a na stronie 266 jest kolejny wariant - Rejnard.

Ponadto Doktorant zdecydowanie nadużywa spójnika „iż”, a także partykuły wzmacniającej „tenże” w jej różnych formach fleksyjnych. Nie sposób wymienić wszystkich tych miejsc, gdyż jest ich bardzo dużo. Powtarzającym się błędem jest też użycie słowa „ciężko” zamiast „trudno” (np. s. 143, 147, 168, 210, 243, 274, 292, 300, 303)

Odrębną kwestią poprawnościową są własne tłumaczenia cytatów. Niekiedy są one zdecydowanie błędne. „Het scheelde weinig of hij werd overboord gegooit” (przypis 489 na s. 171) to znaczy: „Mało brakowało, a zostałby wyrzucony za burtę”, a nie, jak proponuje Autor, „Nie miało znaczenia, czy został wyrzucony za burtę” (s. 170). Wyrażenie „wordt de grond weer wak” w cytacie na stronie 206 należałoby przetłumaczyć „ziemia znów staje się/robi się/jest mokra”, a nie „słaba”.

Słowo „kraaien” znaczy „pisać”, a nie „gdakać” (s. 307; gdakać to po niderlandzku „kakelen”). Innym razem chodzi najprawdopodobniej o przeoczenia, które są jednak znaczące. I tak zdanie: „Boven de deuren zwaaiden geen kruizen” (czyli: Nad drzwiami nie wisały krzyże, s. 173) zostało przetłumaczone bez zaprzeczenia: „Nad drzwiami wisały krzyże”. W tłumaczeniu cytatu ze strony 174 niejasne jest, dlaczego w pierwszoosobowej narracji Doktorant przekłada czasowniki w czasie przeszłym raz używając rodzaju męskiego („rozumiałem”), a w następnym zdaniu rodzaju żeńskiego („wyobrażałam”). Można byłoby się też zastanowić, czy właściwszym ekwiwalentem dla „den witgedasten man” (s. 147) nie byłoby wyrażenie „mężczyzna w białym krawacie” lub „mężczyzna w białym fularze” zamiast zaproponowanego w rozprawie „mężczyzna z białą chustą”. Dla wyrażenia „het Mens-Dier” Doktorant używa najpierw ekwiwalentu „Człeko-Zwierz” (s. 200), a dalej, w przekładzie całego cytatu, „Ludzio-Zwierz” (s. 201). Przykłady te jasno pokazują, że wszystkie tłumaczenia cytatów należało bardziej skrupulatnie przygotować.

Odwołania bibliograficzne i bibliografia zostały sporządzone dość starannie. Zauważyłam tylko jedną nieścisłość: w przypisie 157 i w bibliografii jest prawidłowo „J. Vos”, a w bieżącym tekście Doktorant używa w odniesieniu do tego nazwiska innych inicjałów – „G.J. Vos” (s. 59). Natomiast w parafrazach w rozdziałach teoretycznych często nie jest jasne, gdzie kończy się parafraza, a gdzie zaczyna się wywód Doktoranta. Należałoby lepiej to rozgraniczyć, używając stosownych sformułowań. Ponadto na stronie 74 znajduje się zdanie z ujętymi w cudzysłów „światem kultury” i „światem przyrody”, a kończące to zdanie odwołanie odsyła do przypisu 209, w którym Doktorant podaje stronę 9 w studium Wiela Kustersa pt. *Koolhaas' dieren*. Jednak w tym opracowaniu na podanej stronie nie ma mowy o niemożliwości rozgraniczenia „świata kultury” i „świata przyrody”. Niektóre odwołania do przypisów dolnych są z kolei enigmatyczne – w zdaniu w bieżącym tekście pojawia się nagle numer przypisu, w przypisie jest podane źródło (autor, tytuł, miejsce i rok wydania, strona), ale nie wiadomo, w jakim konkretnie zakresie lub w jakim celu to źródło zostało wykorzystane w tekście. Kilka tego typu przykładowych odwołań to: 102, 170 (źródło jest tu najprawdopodobniej też błędnie podane, bo odwołanie odsyła do Vaessensa, a w tekście Doktorant parafrazuje ustalenia Vosa), 212, 438, 491, 873. Takie miejsca należałoby uszczegółowić, podając dosłownie, co konkretnie w wywodzie Doktoranta pochodzi z danego źródła.

Konkluzja

Reasumując, z przekonaniem stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska napisana przez mgr. Damiana Olszewskiego, mimo wskazanych powyżej niedociągnięć, spełnia wszystkie wymagania określone w art. 187. Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku.

Jest to praca wartościowa i wzbogacająca poznawczo, podejmująca aktualny i istotny temat badawczy, dzięki czemu wypełnia lukę w polskich badaniach nad literaturą niderlandzką. Mgr Damian Olszewski wykazał się dobrą znajomością ogólnych kontekstów teoretycznych i historycznoliterackich w częściach wstępnych oraz wnikliwością analityczną w części empirycznej. Badacz przedstawił i z sukcesem przetestował na bogatym materiale korpusu oryginalne rozwiązanie zagadnienia relacji między antropomorfizacją zwierzęcą a narracją. Tym samym dowiódł umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Wnoszę niniejszym o dopuszczenie Pana mgr. Damiana Olszewskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego prowadzonego przez Radę Naukową Literaturoznawstwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

dr hab. Irena Barbara Kalla, prof. UWR